

KS. WIESŁAW WENZ

## PRAWNA OCHRONA TAJEMNICY SPOWIEDZI W KOŚCIELNYM POSŁUGIWANIU

### 1. WPROWADZENIE

Każdy człowiek odczuwa naturalną potrzebę i powinność zachowania czegoś w tajemnicy zwłaszcza wtedy, gdy poznana prawda ma dla niego szczególną wartość. Działając w *wolności i prawdzie* może tę tajemnicę przed kimś ujawnić lub ją komuś powierzyć. Jednak dzieje się to tylko zazwyczaj na płaszczyźnie ludzkiego, niemal całkowitego i wzajemnego zaufania. Człowiek określa takie wymagania jako konieczne w odniesieniu nawet do naturalnej tajemnicy, która jest istotnym elementem codziennego funkcjonowania osoby ludzkiej, jej uczciwości oraz miarą wiarygodności i szlachetności człowieka. Naruszenie poszczególnych elementów powierzonej prawdy staje się bezpośrednią przyczyną zerwania przyjaźni, rodzi nieufność, a nawet pogłębia awersję wobec poszczególnych osób.

Natomiast tajemnica spowiedzi jest to najbardziej szczególny rodzaj *tajemnicy absolutnej*, która przede wszystkim najbardziej zobowiązuje spowiednika. Jest on bowiem pierwszym i bezpośrednim świadkiem tego, co konkretna osoba ludzka powierza Bogu w akcie sakramentalnej czynności. Tajemnica ta zobowiązuje kapłana nie tylko do zachowania całkowitego i zdecydowanego milczenia na temat prawdy poznanej i powierzonej Bogu w czasie spowiedzi, ale również i w takim wymiarze, że kapłan nie może osobiście skorzystać w żaden sposób z tego, co usłyszał podczas celebrowania sakramentu pojednania. Zatem oznacza to, że prawda wypowiedziana w akcie sakramentalnej spowiedzi nie może

być ujawniona przez spowiednika ani za pomocą słów, znaków, ani też jego postępowania<sup>1</sup>.

## 2. HISTORYCZNE WSKAZANIA DLA ZACHOWANIA TAJEMNICY SPOWIEDZI

Kościół od początku podkreślał potrzebę zachowania tajemnicy spowiedzi. Grzesznik w starożytności chrześcijańskiej podejmował wprawdzie publiczną pokutę, choć samo wyznanie win najprawdopodobniej miało miejsce tylko przed prezbiterami. Już sama decyzja o podjęciu pokuty wiązała się z gotowością człowieka do tego, by przyjąć od wspólnoty swego rodzaju napiętnowanie społeczne, szczególnie za popełnienie grzechu ciężkiego. W tym okresie bowiem powszechnie było wiadome, że za grzechy lekkie raczej nikt nie podejmował religijnej pokuty<sup>2</sup>. Podjęcie pokuty publicznej nie było warunkowane koniecznością objawienia wspólnocie grzesznych czynów penitenta, choć historia przekazała, że zdarzały się próby przymuszania pokutników do publicznej pokuty i wyznania swoich win, co było zdecydowanie przeciwne tzw. *regule apostołskiej*, do której odwoływał się w 459 roku Leon I w liście do biskupów Kampanii<sup>3</sup>. Kiedy od IX wieku Kościół przyjął powszechnie praktykę spowiedzi usznej, to wówczas zdecydowanie i wyraźnie pouczał o potrzebie zachowania dyskrecji w tej sprawie i wymagał od kapłanów realizacji obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi. Prawnie zostało to usankcjonowane w czasie obrad Soboru Laterańskiego IV (1215). Ojcowie tego Soboru postanowili: „Niech [kapłan] bezwarunkowo wystrzega się, by słowem czy znakiem lub innym sposobem nie zdradził pod jakimś względem grzesznika. Jeśli zaś będzie potrzebował roztropnej rady, niech ostrożnie się poinformuje, bez wskazania osoby. Kto by bowiem odważył się wyjawić grzech wyznany sobie w sądzie pokuty, ten nie tylko powinien być, jak nakazujemy, złożony z kapłańskiego urzędu, ale także zamknięty w surowym klasztorze dla czynienia pokuty aż do śmierci”<sup>4</sup>. Prawodawca w późniejszej historii przypominał w swoim nauczaniu uprzed-

<sup>1</sup> Por. H. Noldin, *Summa theologiae moralis*, Oeniponte 1902, t III, s. 462-479; por. A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem, Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994, s. 113.

<sup>2</sup> Por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s.126.

<sup>3</sup> „Nakazuję na wszelki sposób usunąć także tę zuchwałą nowość przeciwną regule apostołskiej, na którą, słyszę, niektórzy sobie pozwalają. Chodzi o to, żeby przy pokucie nie żądać od wiernych głośnego odczytania grzechów spisanych na kartce, podczas gdy wystarczy wyjawić je samym tylko kapłanom na sekretnej spowiedzi” *Breviarum Fidei*, VII, 434; por. A. Młotek, *Powrót do Ojca. Wokół chrześcijańskiej idei pojednania i pokuty*, Wrocław 1999, s. 85-98; A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, s. 127.

<sup>4</sup> *Breviarum Fidei*, VII, 436.

nio przyjęte zobowiązania, a postawa wielu męczenników dowodzi, że od wiernego zachowania tej tajemnicy nikt i nic już wtedy nie mógł dyspensować<sup>5</sup>.

### 3. KODEKSOWE ROZRÓŻNIENIE W ZAKRESIE ZOBOWIĄZAŃ DO ZACHOWANIA TAJEMNICY

Obecnie prawodawca kościelny w treści kanonu 983 wyraźnie odróżnia *tajemnicę sakramentalną* (*sacramentale sigillum*) od obowiązku zachowania *tajemnicy spowiedzi* (*secretum servandi*). Tak więc tajemnica sakramentalna, jako pierwszy i najistotniejszy obowiązek szafarza, jest nienaruszalna, dlatego kodeks wyraźnie zakazuje spowiednikowi dopuszczenia się zdrady, nawet tylko częściowej, osoby i wyznanych treści dotyczących penitenta<sup>6</sup>. Natomiast druga powinność jest obowiązkiem spoczywającym na tłumaczu, a także na wszystkich innych osobach, które w jakikolwiek sposób zdobyły wiadomości ze spowiedzi świętej, dotyczące grzechów osoby spowiadającej się<sup>7</sup>. Chodzi więc o ludzi, którzy wyrazili zgodę na uczestniczenie w indywidualnej celebracji sakramentu pokuty danego penitenta jako tłumacze, jak również o tych, którzy mogli choćby przypadkowo stać się świadkiem wyznania jakiegoś grzechu, np. W czasie spowiedzi osób słabo słyszących. Pożyteczne więc będzie bliższe wyjaśnienie okoliczności zachowania tej sakramentalnej tajemnicy, jak również wskazanie na obowiązek dochowania tajemnicy spowiedzi.

### 4. TAJEMNICA SAKRAMENTALNA JEST NIENARUSZALNA

Kościół z przekonaniem deklaruje nienaruszalność sakramentalnej tajemnicy. Zatem gwarancje ze strony Kościoła pozwalają całkowicie ochronić tę prawdę, którą człowiek powierzył Bogu w sakramencie miłosierdzia i pokuty, w sakramencie powrotu do Ojca<sup>8</sup>. Warto podkreślić, iż Kościołowi nieustannie towarzyszy świadomość tego, że często istotnym motywem bezpośrednio warunkującym podjęcie osobistej decyzji o pojednaniu z Bogiem i wspólnotą jest właśnie wiarygodność skutecznego zabezpieczenia i nienaruszalności wyznanej *prawdy sumienia*. Dlatego zachowanie tajemnicy sakramentalnej przez spowiednika stanowi niezwykle

---

<sup>5</sup> Por. Instrukcję Św. Oficjum z dnia 9 lipca 1915 r. przeciwko wszelkim niedyskrecjom, jak również Normy dla zachowania tajemnicy spowiedzi w listach kierowanych do Penitencjarii. Por. AAS 27 (1935) s. 62 nn.; Por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, s. 127; por. A. Młotek, *Powrót do Ojca. Wokół chrześcijańskiej idei pojednania i pokuty*, s. 106-111.

<sup>6</sup> „Nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”. KPK, kan. 983 § 1.

<sup>7</sup> Por. KPK, kan. 983 § 2; Por. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, s. 218.

<sup>8</sup> Por. A. Młotek, *Powrót do Ojca. Wokół chrześcijańskiej idei pojednania i pokuty*, s. 7.

poważny obowiązek nałożony na niego przez Kościół oraz świadomie przez niego przyjęty w chwili udzielania święceń i od tego momentu realizowany. W celu całkowitego zapewnienia deklarowanej nienaruszalności, tajemnica sakramentalna obejmuje nie tylko wyznane grzechy, lecz także to wszystko, co z racji spowiedzi zostało powiedziane spowiednikowi. Dlatego kapłanowi posługującemu w sakramencie pojednania, nie wolno zdradzać samej treści wyznania penitenta ani za pomocą słów, ani gestów lub w jakikolwiek inny sposób i z jakiegokolwiek przyczyny<sup>9</sup>. To, że tajemnica sakramentalnej spowiedzi jest nienaruszalna oznacza, iż nikt od niej nie może dyspensować<sup>10</sup>. Spowiednik nie może tej tajemnicy naruszyć nawet dla ochrony własnego życia lub życia innych osób. Zobowiązanie do zachowania tajemnicy sakramentalnej jest również nadal aktualne po śmierci penitenta. Warto przypomnieć, że zobowiązanie kapłana do zachowania tajemnicy sakramentalnej jest tak absolutne, że musi on zachować sekret nie tylko wobec osób postronnych, ale także wobec samego penitenta poza tą samą spowiedzią, a więc nawet wtedy, gdyby spowiednik chciał je wyjawić w innym czasie dla *dobra penitenta*<sup>11</sup>. Tak więc jest to tajemnica absolutna, nie dopuszczająca wyjątku, nawet – zgodnie z nauką św. Tomasza – dla najpoważniejszych racji. Ponieważ jednak służy przede wszystkim penitentowi, to ten ostatni może poza spowiedzią rozmawiać ze spowiednikiem o przedmiocie spowiedzi. Niektórzy moraliści twierdzą, że jest to wówczas dla spowiednika upoważnienie do użycia tu i teraz wiedzy z konfesjonału, dotyczącej problemów tylko tego penitenta, lecz już nie później i poza tym spotkaniem<sup>12</sup>. Tajemnica sakramentalna obowiązuje kapłana nie tylko w okolicznościach poza spowiedzią penitenta, lecz także w czasie innej spowiedzi. Oznacza to, że w żadnych warunkach nie może następować wymiana wiadomości między różnymi spowiednikami, nawet wtedy, gdyby ktoś uważał, że sama materia jest mało istotna albo osoba penitenta jest dla kapłana nieznaną. Nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej domaga się od spowiedników bardzo poważnego uszanowania i zachowania zasady tzw. *Zawsze zamkniętych drzwi*. W przeciwnym razie *drzwi choćby tylko lekko uchylone to już otwarte drzwi*, a tym samym nienaruszal-

<sup>9</sup> Por. KPK, kan. 983 § 1.

<sup>10</sup> Kościół jasno określił, iż „*tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta*” KPK, kan. 983 § 1; Jeszcze bliższych określeń użyto w sformułowaniu: „*Tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna. Spowiednik powinien pilnie troszczyć się o to, by ani słowem, ani znakiem, ani w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w niczym nie zdradzić penitenta*” KKKW (Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich), kan. 733 § 1; Por. L. Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa o sakramentach świętych według Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 1999, s. 158-160.

<sup>11</sup> Por. A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i z Kościołem*, s. 114.

<sup>12</sup> Por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, s. 128.

ność tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym nie zostanie zachowana, a sama tajemnica naruszona.

## 5. KONSEKWENCJE KANONICZNE NARUSZENIA TAJEMNICY SAKRAMENTALNEJ

Z prawnej i moralnej nauki Kościoła jasno wynika, że spowiednik jest bezwzględnie zobowiązany do zachowania tajemnicy sakramentalnej. Obowiązku tego nie mogą warunkować nawet szczególne fakty i okoliczności, w których penitent uzyskał rozgrzeszenie, lub też kiedy kapłan nie mógł mu udzielić abszolucji sakramentalnej. Stąd również sam fakt udzielenia rozgrzeszenia lub jego wstrzymania jest objęty tą sakramentalną tajemnicą<sup>13</sup>.

Naruszenie tajemnicy sakramentalnej zawsze stanowiło jeden z najcięższych grzechów szafarza sakramentu Bożego miłosierdzia. Jest to nie tylko moralne wykroczenie kapłana lecz również najpoważniejsze kanoniczne nadużycie – przestępstwo. Dlatego spowiednik bezpośrednio naruszający tajemnicę sakramentalną, a więc wprost, zostaje ukarany najcięższymi sankcjami kanonicznymi, z istoty których wypływa zawsze konieczność odniesienia się do Stolicy Apostolskiej w celu ich uchylecia<sup>14</sup>. Prawodawca, zgodnie z treścią kanonu 1388 § 1, przewiduje za taki czyn ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Świętej, natomiast za pośrednie naruszenie tajemnicy sakramentalnej, a także za jakiegokolwiek naruszenie tajemnicy spowiedzi, wspomniany kanon przewiduje możliwość nałożenia sankcji kanonicznej *ferendae sententiae*, nie wykluczając ekskomunikę<sup>15</sup>. Wykroczenie naruszenia tajemnicy spowiedzi – w wymiarze kanonicznym jak i moralnym – występuje wówczas, gdy kapłan świadomie i dobrowolnie *wskazuje i ujawnia osobę penitenta*, gdy ujawnia jego konkretny grzech lub okoliczności grzechu, a więc materię zastrzeżoną tajemnicą sakramentu pokuty. Naruszenie tajemnicy sakramentalnej jest zawsze grzechem śmiertelnym, a spowiednik – jak już wskazaliśmy – popada w ekskomunikę zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej.

<sup>13</sup> Por. KPK, kan. 983 § 1; por. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, s. 218-219.

<sup>14</sup> „*Spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę sakramentalną, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa*”. KPK, kan. 1388 § 1. Dyscyplina kanoniczna dla Kościołów Wschodnich jest inna, bowiem w związku ze zniesieniem kar *latae sententiae* utrzymano grzechy zastrzeżone. Stąd „*Stolicy Apostolskiej jest zarezerwowane rozgrzeszenie z następujących grzechów: 1- bezpośrednio naruszenie tajemnicy spowiedzi [...] KKKW, kan. 728 § 1, nr 1. Tak więc „Spowiednik, który naruszył bezpośrednio pieczęć sakramentalną, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, z zachowaniem kan. 728 § 1 nr 1; jeśli w inny sposób tę tajemnicę złamał, powinien zostać ukarany odpowiednią karą*”. KKKW, kan. 1456 § 1.

<sup>15</sup> Por. KPK, kan. 1388 § 1; Por. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, s. 218.

Przyczyną pośredniego naruszenia tajemnicy sakramentalnej jest zwykle lekomyślność i naiwne przekonanie szafarza, że przez swoje czynności *nic złego nie czyni*. Pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi może nastąpić przez słowa, gesty, znaki, czyny, które słuchającym (świadkom kapłańskiego działania) mogą zdecydowanie ułatwić rozpoznanie penitenta i wyznanych przez niego grzechów, jak również kiedy osoba słuchająca rozpoznaje elementy wyznawanej przez siebie materii grzechów, bowiem ten kapłan był jej spowiednikiem. Jest to postawa groźna, bowiem na skutek braku szacunku ze strony kapłana do *prawdy powierzonej Bogu* przez penitenta, może zrodzić się w tym ostatnim brak zaufania do urzędu spowiednika i sakramentu. Może również ulec zniszczeniu przekonanie o potrzebie zachowania absolutnej nienaruszalności tajemnicy spowiedzi. Pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi ma również miejsce wtedy, gdy po odbytej spowiedzi zmieniają się codzienne i osobiste relacje pomiędzy spowiednikiem a penitentem, co może przyczynić się, zwłaszcza w małym lub zamkniętym środowisku, do powstania negatywnej opinii o korzystającym z posługi sakramentalnej. Zarówno bezpośrednia, jak i pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi, tak w odniesieniu do samego penitenta, jak i wobec innych osób, zawsze narusza wprost świętość i godność Chrystusowego sakramentu pojednania z Bogiem i z Kościołem<sup>16</sup>, co moralnie kwalifikuje się jako popełnienie grzechu śmiertelnego.

## 6. OCHRONA NIENARUSZALNOŚCI TAJEMNICY SAKRAMENTALNEJ I TAJEMNICY SPOWIEDZI

Wiemy już, że zachowanie tajemnicy spowiedzi obowiązuje również penitenta, tłumacza oraz wszystkie inne osoby, które w jakikolwiek sposób uzyskały wiadomości o treści spowiedzi<sup>17</sup>. W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko Kościoła wobec tych ludzi, którzy chcą przy pomocy różnych środków technicznych zrealizować swój niegodny zamysł, aby z premedytacją doprowadzić do ujawnienia tajemnicy spowiedzi, np. przez publikację zapisanych treści. Dlatego Kongregacja Nauki Wiary w celu ochrony świętości sakramentu pokuty oraz dla obrony praw szafarzy i wiernych chrześcijan związanych z tym sakramentem, praw dotyczą-

<sup>16</sup> Por. S. Witek, *Sakrament pojednania*, Warszawa – Poznań 1979, s. 196; por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, s. 126-132; por. A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i z Kościołem*, s. 123-133; por. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 241-248.

<sup>17</sup> „Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeśli występuje, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach” KPK, kan. 983 § 2; KKKW, kan. 733 § 2. W Kościele katolickim dodatkowo wprowadzono zakaz utrwalania treści spowiedzi środkami technicznymi oraz wykorzystywania i publikowania zarejestrowanych treści.

cych tajemnicy sakramentalnej i innych tajemnic połączonych ze spowiedzią, na mocy specjalnej władzy udzielonej przez najwyższą władzę Kościoła<sup>18</sup> postanowiła, że – zachowując przepis 1388 kanonu, każdy, kto nagrywa przy pomocy jakiegokolwiek urządzenia technicznego to, co w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub symulowanej, własnej lub kogoś innego jest mówione przez spowiednika lub przez penitenta, czy upowszechnia to za pośrednictwem środków masowego przekazu, popada w ekskomunikę *latae sententiae*”<sup>19</sup>. Taka sytuacja może dotyczyć m.in. twórców filmów, teatrów lub działających z premedytacją przestępców, którzy za wszelką cenę chcą ośmieszyć sam sakrament lub akt spowiedzi, względnie ujawnić *prawdę sumienia* np. Osoby obserwowanej czy nawet śledzonej. Z nauki Kościoła jasno wynika, że każdy ma prawo do tego, by pozostało w absolutnym sekrecie to, co zostało wyznane w czasie celebracji sakramentu pokuty. Sekret ten jest usankcjonowany prawem naturalnym, prawem Bożym i prawem kościelnym. Z prawa naturalnego wynika, że spowiednik powinien zachować tajemnicę jako *sekret powierzony*, który obowiązuje z istoty sprawiedliwości. Naruszenie tajemnicy jest złamaniem specjalnej umowy zawartej między penitentem a spowiednikiem i zawsze szkodzi penitentowi. Także z wykładni prawa Bożego wynika prawda, że spowiednik nie poznał grzechów jako zwykły człowiek, lecz jak twierdzi św. Tomasz, *jak Bóg*. Stąd naruszenie tej tajemnicy będzie występkiem przeciwko cnocie religijności, bo stanowi niegodne potraktowanie sakramentu, Bożej płaszczyzny pojednania, oraz może zrodzić awersję penitenta wobec samego sakramentu i spraw Bożych. Również normy prawa kościelnego gwarantują, że powierzona tajemnica jest nienaruszalna, a za jej bezpośrednie naruszenie szafarz wpada w ekskomunikę zastrzeżoną dla Stolicy Apostolskiej<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Por. KPK, kan. 20.

<sup>19</sup> Kongregacja nauki wiary, *Dekret o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi z dnia 23 września 1988 r.*, w: W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994, Tarnów 1995, s. 324; Treść dekretu znalazła odbicie w prawodawstwie Kościoła Wschodniego: „*Kto usiłował w jakikolwiek sposób zdobyć wiadomości ze spowiedzi lub po ich zdobyciu przekazał innym, powinien zostać ukarany ekskomuniką mniejszą lub suspensą*”. KKKW, kan. 1456 § 2. Warto również przypomnieć treść nieco wcześniejszej deklaracji Kościoła w obronie godności sakramentu: „*Święta Kongregacja Nauki Wiary, działając na mocy specjalnego upoważnienia udzielonego jej przez Najwyższy Autorytet Kościoła, wyjaśniając deklaruje, że od dnia dzisiejszego zaciągają na mocy samego prawa ekskomunikę nikomu nie zarezerwowaną, ci, którzy lekceważąc sakrament pokuty przy pomocy jakichkolwiek środków technicznych nagrywają, utrwalają na piśmie, ewentualnie w jakikolwiek sposób rozpowszechniają, prawdziwe lub fikcyjne, spowiedzi sakramentalne; dotyczy to także tych, którzy formalnie w tym współdziałają*”. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o obronie godności sakramentu pokuty*, w: AAS 65 (1973) 678.

<sup>20</sup> Por. J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1992, s. 124-125; por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, s. 129-132.

## 7. USZCZEGÓLOWIENIE SYTUACJI SŁUŻĄCYCH ZACHOWANIU TAJEMNICY

W Kodeksie Prawa Kanonicznego, nie tylko w kanonie opisującym istotę tajemnicy sakramentalnej i tajemnicy spowiedzi, znajdują się bezpośrednie i pośrednie sugestie, które mają wspomagać osobiste i wewnętrzne przekonanie penitenta, że dobro tajemnicy sakramentalnej nie zostanie w niczym naruszone. Normy kodeksowe dotyczą wprost szafarza, penitenta, jak również tych, którzy z racji pełnionego urzędu w danej wspólnotcie Kościoła są zobowiązani do zagwarantowania nie naruszalności tajemnicy sakramentalnej.

Zatem prawodawca:

Każdemu wiernemu gwarantuje prawo swobodnego wyboru spowiednika, aby w sposób nieskrępowany mógł wyznać swoje grzechy i dostąpić pojednania<sup>21</sup>. Penitent przystępując do sakramentu nie powinien mieć nawet najmniejszych wątpliwości lub obaw co do zachowania powierzonej kapłanowi tajemnicy swego sumienia.

Zobowiązuje każdego kapłana, by z wiadomości, które posiadał jako spowiednik w czasie celebrowania sakramentu pojednania, w żaden sposób nie korzystał na *forum zewnętrznym i wewnętrznym*<sup>22</sup>. Dotyczy to także szafarzy, którzy w danej wspólnotcie sprawują czynności administracyjne, a więc wchodzą w zewnętrzne relacje np. na osi przełożeni – podwładni<sup>23</sup> lub jako zewnętrzni formatorzy we wspólnotach zakonnych<sup>24</sup>. Kościół zaleca także wszystkim przełożonym, aby zostawili „*swoim podwładnym należną wolność w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego*”<sup>25</sup>. Realizując m.in. to wskazanie w niektórych seminariach, zwłaszcza przed rozpoczęciem rekolekcji zamkniętych przygotowujących kandydatów do święceń diakonatu i kapłaństwa, ojciec duchowny prosi zainteresowanych,

<sup>21</sup> „Każdy wierny ma prawo wyznać swoje grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku, zatwierdzonemu zgodnie z prawem”. KPK, kan. 991.

<sup>22</sup> „*Bezwzględnie zabrania się spowiednikowi korzystania z wiadomości uzyskanych w spowiedzi, powodujących uciążliwość dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia*”. KPK, kan. 984 § 1.

<sup>23</sup> „*Kto posiada władzę, nie może w żaden sposób korzystać w zewnętrznym zarządzaniu z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach wyznawanych w jakimkolwiek czasie w spowiedzi*”. KPK, kan. 984 § 2.

<sup>24</sup> „*Mistrz nowicjuszy i jego pomocnik, rektor seminarium lub innego zakładu wychowawczego, nie powinni przyjmować spowiedzi swoich uczniów mieszkających w tym samym domu, chyba że w poszczególnych przypadkach uczniowie dobrowolnie o to proszą*”. KPK, kan. 985.

<sup>25</sup> „Przełożeni powinni zostawić swoim podwładnym należną wolność w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, z zachowaniem wszakże dyscypliny instytutu” KPK, kan. 630 § 1. W takich wspólnotach powinni być powołani spowiednicy zwyczajni, zatwierdzeni przez ordynariusza, po konsultacji z zainteresowaną wspólnotą. Podwładni jednak nie mają obowiązku korzystać ze spowiedzi u nich. Por. KPK, kan. 630 § 2-3.



aby na listę przewidywanych lub stałych spowiedników wpisano także nazwiska tych kapłanów, z których posługi sakramentalnej pragną skorzystać kandydaci do diakonatu lub kapłaństwa. I wówczas przełożeni proszą tych kapłanów o posługę, aby alumni mogli swobodnie skorzystać z sakramentu miłosierdzia.

Zabrania przełożonym nakłaniania swoich podwładnych, by „w jakikolwiek sposób otwierali przed nimi swoje sumienia”<sup>26</sup>, co nie oznacza, że podwładni nie mogą w sposób wolny i nieprzymuszony otwierać przed nimi swoich wnętrz. Dlatego przełożeni winni zadbać, by wzajemne relacje z podwładnymi były oparte na głębokim zaufaniu. Gwarancje Kościoła dotyczą także spowiedzi alumnów, którzy przeżywają czas seminaryjnej formacji. Stąd dla zachowania tajemnicy sakramentalnej i korzystania z samej spowiedzi w wolności i prawdzie klerycy „powinni mieć zawsze możliwość udania się, z zachowaniem jednak seminaryjnej dyscypliny, do jakiegokolwiek spowiednika, w seminarium lub poza nim”<sup>27</sup>

Zobowiązuje również przełożonych, by w podejmowaniu decyzji przy dopuszczaniu alumnów do święceń lub wydalaniu z seminarium, nigdy nie żądali opinii kierownika duchowego i spowiedników<sup>28</sup>. Taka postawa Kościoła wynika z ogromnego szacunku dla każdego człowieka, jak również z racji jego godności ludzkiej i dokonującej się w nim ewangelicznej formacji<sup>29</sup>.

Wskazuje także na kodeksową ochronę tajemnicy sakramentalnej w toku przewodów sądowych. Zatem w instrukcji postępowania sądowego nie można skorzystać z tego, co zostało usłyszane na spowiedzi, a gdyby złożono zeznania nie można ich treści potraktować nawet jako śladu prawdy<sup>30</sup>.

Uszanowanie nienaruszalności tajemnicy spowiedzi sakramentalnej deklaruje również prawodawca świecki. Sądownictwo państwowe uznaje tajemnicę spowiedzi jako tajemnicę zawodową i dlatego zwalnia kapłanów od składania zeznań

---

<sup>26</sup> KPK, kan. 630 § 5; por. KKKW, kan. 734 § 1-3.

<sup>27</sup> KPK, kan. 240 § 1. Wolność wyboru spowiednika przysługuje również zakonnikom, które z reguły były zobowiązane spowiadać się wobec wyznaczonych dla nich spowiedników zwyczajnych i nadzwyczajnych. Ograniczenie to zniesiono w 1970 roku, dekretem Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich. Por. W: AAS 63: 1971, s. 318 n.; E. Przekop, *Przewodnik duszpasterski według Kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, s. 90.

<sup>28</sup> KPK, kan. 240 § 2.

<sup>29</sup> Świadczą o tym akty prawne, które stały się źródłem dla powyższych norm kanonicznych. Zob. pontificia commissio codici iuris canonici authentice interpretando, *Codex Iuris Canonici, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico auctus*, libera editrice vaticana 1989, 67-68.

<sup>30</sup> Kościół jasno sprecyzował: „Za niezdolnych (do świadczenia) należy uznać: kapłanów w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego; co więcej, tego, co przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób zostało usłyszane z okazji spowiedzi, nie można w sądzie przyjąć nawet jako śladu prawdy” KPK, kan. 1550 § 2 n. 2; por. KKKW, kan. 1231 § 2 n. 2.

w sprawach, co do których mogli zaczerpnąć wiadomości z racji pełnienia funkcji duszpasterskich. Dlatego w normatywnych aktach prawnych umożliwia kapłanom nieskładanie zeznań i dotyczy to udziału spowiednika zarówno w państwowym postępowaniu cywilnym<sup>31</sup>, karnym<sup>32</sup>, jak i administracyjnym<sup>33</sup>.

## 8. OKOLICZNOŚĆ BEZPOŚREDNIEGO NADUŻYCIA TAJEMNICY SAKRAMENTALNEJ

Od dłuższego czasu w dyskusji teologicznej i kanonicznej dotyka się problemu kościelnego przyzwolenia na spowiedź przez telefon. Czasem do stworzenia takiej możliwości prowokuje duszpastersko sama młodzież<sup>34</sup>, a zwłaszcza ci, którzy chcą zachować skrajną anonimowość w podjęciu wewnętrznej przemiany i nawrócenia. Analizując jednak ewangeliczne sceny, których istotną treścią jest pojednanie człowieka z Bogiem, bez trudu zauważamy, że misterium uzdrowienia dokonuje się w bezpośredniej wspólnotcie i niemal fizycznej jedności grzesznika i Chrystusa. Kapłan w liturgicznej celebracji sakramentu pojednania jest podstawowym znakiem samego Chrystusa i Jego obecności. Stąd przez posługę kapłana urzeczywistnia się idea spotkania w miłości osoby grzesznika z Osobą Zbawiciela. Ta czynność liturgiczna jest *kultem* sprawowanym przez Kościół, który jest zawsze *sakramentem jedności* (KL 26). Władza kościelna, która strzeże depozytu wiary określiła jasno, jakie warunki wymagane są do ważności i godności sprawowania sakramentu pojednania<sup>35</sup>.

Zdaniem niektórych moralistów nie ma poważnych podstaw, aby wątpić w ważność i w określonych wypadkach w dopuszczalność spowiedzi i udzielenia rozgrzeszenia przez telefon. Musiałoby to być jednak czymś wyjątkowym<sup>36</sup> i w żadnej mierze nie wolno takich rozwiązań stosować bez uprzedniej decyzji kompetentnej władzy kościelnej<sup>37</sup>. Dlatego uzasadniona była reakcja Sekretaria-

<sup>31</sup> „Duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi” Kodeks Postępowania Cywilnego, art. 261 § 2.

<sup>32</sup> Por. Kodeks Postępowania Karnego, art. 178 p. 2.

<sup>33</sup> Por. Kodeks Postępowania Administracyjnego, art. 82 p. 3.

<sup>34</sup> Por. T. Reroń, *Spowiedź przez telefon?* w: *Nowe Życie* 290(1998) nr 11, s. 12.

<sup>35</sup> „Miejscem właściwym przyjmowania spowiedzi jest kościół lub kaplica”. KPK, kan. 964 § 1; „Spowiedzi nie należy przyjmować poza konfesjonalem, z wyjątkiem uzasadnionej przyczyny”. KPK, kan. 964 § 3. Wydaje się, że spowiedź przez telefon nie wyczerpuje tutaj okoliczności uzasadnionej przyczyny, jak to ma miejsce przy spowiedzi chorych, do których zawsze udaje się kapłan z posługą sakramentalną.

<sup>36</sup> Por. R. Weigand, *Das Bussakrament*, w: *Handbuch des katholischen Kirchenrecht*, Regensburg 1983, s. 697.

<sup>37</sup> „Ponieważ sakramenty są te same dla całego Kościoła i należą do depozytu wiary, tylko do najwyższej władzy kościelnej należy zatwierdzanie lub określanie tego, co jest wymagane do ich

tu Prymasa Polski na wiadomość o uruchomieniu specjalnego numeru telefonicznego w serii systemów przywoławczych, w którym można było usłyszeć słowa: „Niech będzie pochwalony, tu skrzynka głosowa [...] po usłyszeniu sygnału możesz się wypowiedzieć” Z polecenia Prymasa Polski wydano oświadczenie, w którym stwierdzono, że „tego rodzaju postępowanie jest naganne i stanowi jawne nadużycie. Przestrzega się przed takimi praktykami. Można przypuszczać, iż pomysłodawca chciał wykorzystać bezpośrednio intymne ludzkie wyznania i opublikować treść tych szczególnych „spowiedzi” W komunikacie przypomniano katolicką naukę o sprawowaniu sakramentu pokuty, jak również sankcje karne dla tego, kto „nie mogąc dać ważnie rozgrzeszenia, usiłuje go udzielić albo słuca spowiedzi sakramentalnej” Taki człowiek „na mocy samego prawa (w momencie popełnienia wykroczenia) zaciąga karę kościelną, duchowny (np. diakon) – suspensę, a świecki – interdykt<sup>38</sup>. Spowiedź sakramentalna dotyczy najgłębszych tajników sumienia, dlatego chroniona jest bezwzględną tajemnicą i nic nie usprawiedliwia jej zdrady<sup>39</sup>.

Korzystanie z daru pojednania we wspólnocie Kościoła jest okazją do przeżycia żywej wiary oraz złożenia świadectwa wiary. W okolicznościach spowiedzi dokonuje się już bowiem tajemnica pełnego pojednania, kiedy przeżywamy wewnętrzny żal doskonały. Przypomniał o tym Jan Paweł II w czasie dorocznego spotkania z Penitencjarią Apostolską: „Spowiedź sakramentalna jest koniecznym warunkiem uzyskania przebaczenia grzechów śmiertelnych popełnionych po chrzcie. Jeżeli jednak grzesznik, poruszony łaską Ducha Świętego, wzbudza w sobie żal za grzechy płynący z miłości nadprzyrodzonej, uświadamiając sobie jak bardzo obraził nimi Boga, Najwyższe Dobro, uzyskuje natychmiast przebaczenie grzechów, nawet śmiertelnych, pod warunkiem, że jest gotów wyznać je sakramentalnie w przewidywalnej przyszłości, gdy będzie to możliwe”<sup>40</sup>. Nie szukajmy zatem wyrafinowanych i próżnych doznań w telefonicznej „spowiedzi”, lecz godnie korzystajmy z daru pojednania sakramentalnego, który gwarantuje skuteczność pojednania i bezpośrednie doświadczenie łaski udzielającego się Zbawiciela.

---

ważności. Także do tejże lub innej kompetentnej władzy, zgodnie z kan. 838, §§ 3 i 4, należy określanie tego, co dotyczy godziwego ich sprawowania, udzielania i przyjmowania, jak również obrzędu stosowanego przy ich sprawowaniu”. KPK, kan. 841.

<sup>38</sup> Por. KPK, kan. 1378.

<sup>39</sup> Por. *Spowiedź na telefon stanowi jawne nadużycie*, w: Biuletyn KAI nr 31 (334) z 4 sierpnia 1998 roku, s.6.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Sakrament pojednania w Roku Wielkiego Jubileuszu*. Do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 216(1999) nr 9-10, s.33.

## 9. REFLEKSJA KOŃCOWA

Współcześnie poprawnie wyczuwamy, że sprawowanie sakramentu pokuty integralnie wiąże się ze szczerym ujawnieniem *prawdy sumienia penitenta*, z równoczesnym przyjęciem Bożej łaski i Bożego obdarowania. Ze strony penitenta i szafarza wymaga to bezpośredniego zaufania i zawierzenia, że ten dar indywidualnego spotkania z Bogiem i doświadczenia Jego miłości miłosiernej zawsze dokonywać się będą na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, i że nic nie zniszczy tej intymności, na straży której stoi nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej i tajemnica spowiedzi. Fakt wyjątkowej świętości sakramentu pojednania specjalnie zobowiązuje kapłana, by ani w publicznych wystąpieniach, ani w rozmowach prywatnych, ani w imię ludzkiej tajemnicy nie czynił żadnych wzmianek i odniesień do treści poznanych w spowiedzi świętej. Również sposób sprawowania tego sakramentu (np. Z namaszczeniem i godnością wypowiedanie całej formuły rozgrzeszenia), treść wyznań penitentów, znamienne okoliczności i reakcje penitentów pod żadnym pozorem nie powinny być przedmiotem żartów oraz luźnych dialogów. Takie właśnie zachowania kapłanów-spowiedników nawet w sposób nieprzewidziany mogą stać się przyczyną ciężkiego grzechu zgorszenia lub zniechęcenia słuchających do korzystania ze spowiedzi świętej<sup>41</sup>. Mogą również znacznie podważyć zaufanie do praktyki zachowywania tajemnicy sakramentalnej spowiedzi przez innych kapłanów, jak i poważnego traktowania przez samych kapłanów swojej posługi jednania ludzi z Bogiem i sakramentalnych czynności wiernych.

Szczególną rekapitulację rozważań o tajemnicy sakramentalnej niech stanowi nauczanie zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, Kościół oświadcza, że każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy o grzechach wyznawanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się „pieczęcią sakramentalną”, ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje „zapieczętowane” przez sakrament<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> Por. S. Witek, *Sakrament pojednania*, s. 196.

<sup>42</sup> KKK, nr 1467.